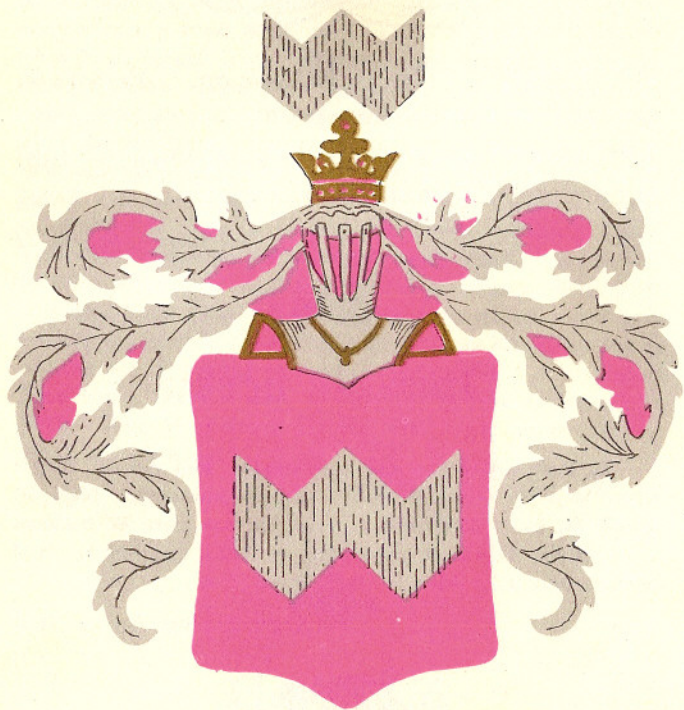


# herby rycerstwa polskiego



Abdank



HABDANK – Genus Polonicum... Et viri in ea ad aliena ambienda proni.

ABDANK – Ród polski... a mężowie w nim skłonni do ubiegania się o cudze.

*Jan Długosz, Insignia, 24*



## Opisanie herbu

Są białe traktury w polu czerwonym. Inni mówią, że jest litera M przewrócona do góry i niejako powtórzona. Najlepiej go określi, kto z Kromerem... powie, że jest litera W Polakom i wszystkim Słowakom zwyczajna, w polu czerwonym. Nad helmem korona, w koronie także druga litera.

*Kasper Niesiecki, Herbarz, II, 1*



## Legenda herbowa

W górze Wawel, na której teraz zamek krakowski, z tej strony, która nad Wisłą stoi, smok się pokazał... Jadowita była

bestyja: bo nie tylko, że powietrze tchem swym truła, ale też z legowiska swego na poblizsze wypadając czy ulice, czy przedmieścia, znaczną klęską ludzi i bydła, napchać się do sytości ledwo kiedy mogła. Skuba nazwiskiem, prostego gminu człowiek, ciężką sąsiadów swoich stratą wzruszony, przeciwko pospolitemu nieprzyjacielowi taki fortel wymyślił. Cielęcia świeżo odartego skórę smołą, siarką i żagwią zapaloną tak kształtnie wytkał, że zdrady nie poznała bestyja, aż razem z zgubą swoją i w progu jaskini podrzucił. Zglodniała rano wychodzi zwykłym śladem na obłów i co najpierw napadła, to chciwie całkiem połknęła. Tymczasem zapalona od ukrytego ognia tłusta materyja tak wielkim pożarem w wnętrznościach rozgorzała, że lubo dosyć szcudrze Wisłę pijąc wody chłysłęła, przecież od niego wół rozsadzona, zdechła. Świadkiem tego jest i po dziś dzień jeszcze w Krakowie, w wydrążonej skale jaskinia głęboka, którą smoczą jamą zowią. Krakus tedy, w nadgodę fortunnego przemysłu, Skubie literę W pierwszą od słów Wąż, czyli też od Wawelu góry, za herb nadał.

*Kasper Niesiecki, Herbarz, II, 1-2*



## Herbowni

ANKWICZ \* BARDZIŃSKI \* BESZEWSKI \*  
BIAŁOBRZESKI \* BIAŁOSKÓRSKI \* BIELIŃSKI \*  
BOGUCKI \* BOROWSKI \* BORZYKOWSKI \*  
BORZYMIŃSKI \* BRAM \* BUCZACKI \*  
BUDZISZEWSKI \* BYSTRZEJOWSKI \* CHO-

JEŃSKI \* CHORYŃSKI \* CIEKLIŃSKI \* CZAR-  
KOWSKI \* CZELATYCKI \* DĄBROWSKI \*  
DŁOTO \* DUNIKOWSKI \* GASZTOŁD \* HARA-  
BURDA \* JAZŁOWIECKI \* JUGOSZEWSKI \*  
KIEŁCZOWSKI \* KLONOWSKI \* KOŁACZ-  
KOWSKI \* KONARSKI \* KOSOWSKI \* KOWAL-  
SKI \* KOZIETULSKI \* KOZUBSKI \* KROBA-  
NOWSKI \* KUNICKI \* LESZCZYŃSKI \* LEWI-  
KOWSKI \* LIDZBIŃSKI \* MAGNUSKI \* MAŁ-  
CZEWSKI \* MALECHOWSKI \* MIKOŁAJEW-  
SKI \* MIŁKOWSKI \* MŁYŃKOWSKI \* OBOR-  
NICKI \* OBORSKI \* PĘKOŚLAWSKI \* PIOTRA-  
SZEWSKI \* PRZEBOROWSKI \* PRZEZWICKI \*  
PSARSKI \* RADZANOWSKI \* RAJMIR \*  
ROGOWSKI \* ROGOZIŃSKI \* ROGUSKI \*  
RUDZKI \* SKARBEK \* SKORASZEWSKI \*  
SKUBA \* SŁOMOWSKI \* STARSKI \* SUCHO-  
DOLSKI \* SWOSZOWSKI \* SCZYJEŃSKI \*  
TWORZYAŃSKI \* WARSZYCKI \* WAŻEŃSKI \*  
WOJENKOWSKI \* WOJEWÓDZKI \* WOŁCZEK  
WYCHOWSKI

Oprócz tu wymienionych tak sam Niesiecki później, jako  
też Kuropatnicki. Wielądko i inni heraldycy następujące familie  
do herbu tego dodają:

BEJNART \* BOLEŃSKI \* BORZYMSKI \* CZA-  
HORSKI \* DOWGIAŁO \* DOWGIAŁOWICZ \*  
DWORAKOWSKI \* EYGIRD \* GAMBARZEW-

SKI \* GEMBARZEWSKI \* GÓRSKI \* HRO-  
MYKA SKARBEK \* KACZYCKI \* KAIMIR \*  
KOPLEWSKI \* KRUSZEWSKI \* KRZYWIŃSKI \*  
ŁASICKI \* MACHOWSKI \* PUCZNIIEWSKI \*  
RADUŃSKI \* RAŻEK \* REGOWSKI \* SŁOMKA  
SKARBEK \* STAROSIEDLISKI \* STAROSIEL-  
SKI \* TELSZEWSKI \* TOCZYŃSKI \* TRZEBIŃ-  
SKI \* USTARBOWSKI \* WARAKOWSKI \*  
WAŻYŃSKI SKARBEK \* WIELOBYCKI \* WO-  
ŁYŃSKI \* WOJCZYŃSKI SKARBEK \* WY-  
KOWSKI

*Kasper Niesiecki, Herbarz, II, 3-4*

## Z kompendiów heraldycznych

Od... Skuba, którego to Długosz wspomina, byli Skarbkowie,  
którzy się pisali de Góra...

Z tychże... Skarbków dom Konarskich, którzy jeszcze tę  
Górę trzymają w Wielkiej Polsce, możni, drudzy na Podgórzu  
albo na sędmierskiej ziemi. Wspomina Kromer jednego, który  
z królem albo książęciem Kazimierzem Sprawiedliwym grając  
na pokoju kostki, gdy szańc wielki sadził król, a wygrał na  
nim wszystkie pieniądze, on z żalu wielkiego i gniewu dał  
policzek książęciu, potem precz wyszedł zrazu...

Dom Jazłowieckich, którzy piszą się z Buczacza, wszakoż tylko po białej płci ten Buczacz był w domu ich. Za wieku mego był Jerzy wojewodą ruskim i hetmanem koronnym, lubaczowskim, śniatyńskim, czerwonogrodzkim starostą, który znacznie ojczyźnie służył, wszakoż dopiero po śmierci jego to ludzie do niego baczyli...

Dom Pękosławskich w sędmirskim województwie starodawny, piszą się z Pękosławic. Był wieku mego Stanisław Pękosławski mąż znaczny, który przez długi czas żołnierzem będąc przy hetmanie wielkim Jerzym Jazłowieckim, potem pode Gdańskiem miał rotę konną i pieszą od biskupa krakowskiego Krasińskiego z domu Ślepowron, którą był dobrowolnie z chęci królowi posłał jako miłośnik ojczyzny...

Dom Suchodolskich z sędmirskiego powiatu starodawny, z których Mikołaj wieku mego był starostą na Kiesi, pisał się z Marnawy, rotmistrz królów polskich dawny, ten wiele a mężnie z nieprzyjaciół królów polskich i Księstwa Litewskiego czynił...

Skoraszewscy w Wielkiej Polsce, w Poznańskim; był jeden roku 1572 w Turczach w pojmaniu, z którego jeśli wyszedł albo nie, tego wiedzieć nie mogę, tylko iżem się tam z nim poznał, z której by był familii, tegom się od niego dowiedział...

*Bartosz Paprocki, Herby, 216–227*



Leszczyńscy herbu Abdank. Ci Leszczyńscy originative jako Iglówscy od Iglowic, Machowscy od Machowa, Buczaccy od Buczacza, Jazłowieccy od Jazłowca, Michałowscy od Michałowa,

drudzy od Michałowic, od Skarbków wyszli, jak się im dobra pod tymi przezwiskami dostali, wyraźnie pisze o tym Strykowski, że od kupionego przez Skarbka Leszcza, wsi pod Łęczycą, syn jego Leszczyńskim zwać się zaczął. Od którego idący syn Getko już ani herbu, ani imienia z podobieństwem do Skarbków sobie zostawił i z własnego się Leszczyńskich imienia wyzuł, ponieważ się Gietkowie Gryfem pieczętują.

*Wacław Warszycki, Imion... summariusz, 133*



Piotr Gasztold 1333 ożeniwszy się na Podolu z Buczacą, będąc wojewodą podolskim, został chrześcijaninem ... Dorgi i Prehind Gastoldowie roku 1401 podpisali się do uniej z Koroną.

Jan Gasztold ... 1410 był hetmanem wojsk litewskich przeciw Krzyżakom. Po śmierci Witolda stawając przy Świdrygiele, gdy Podole nań odzyskać usiłował, roku 1431 od Polaków jest pojmany. U Kazimierza Jagiellowicza w.ks. litewskiego był ochmistrzem; posłany do Podlasia z wojskiem, Zygmuntową frakcją stamtąd wypędził. Uczyniony jest od Kazimierza naprzód trockim, potem wileńskim wojewodą. Zawaśniony na Polaki, że Podole i Wołyń od W. Ks. Litewskiego odrywali, przyjaźni ich i używania tego herbu wypowiedział...

Stanisław Wojciechowicz Gasztold barzo strojno i dostatnie roku 1515 prowadził Zygmunta I na zjazd z królem węgierskim, czeskim i cesarzem rzymskim do Preszburga i Wiednia. Umarł 1542 wojewodą trockim bezpotomnie; żona jego Barbara Radziwiłłówna szła za króla [Zygmunta] Augusta...

Haraburdów dom barzo dawny i zacny. Mikołaj Haraburda kasztelan miński; ten za swe odważne zasługi wziął w nagrodę od JK.M. i Rzeczpospolitej Świslocz i Ostrów...

Teleszewskich dom polski, tegoż herbu i udziału z Toczyckimi. Naprzód do Podlasia, potem do Litwy przeniósł się Piotr Teleszewski ciwun oszmiański z bracią swą Walentym i Andrzejem...

*Wojciech Wijuk Kojalowicz, Herbarz, 16–18*

 **Z**   
**wyvodu  
szlachectwa**

Kraków, roki królewskie 22 marca 1456 r.

W poniedziałek najbliższy po niedzieli palmowej roku 1456 sąd królewski postanowił, że urodzony Bartosz z Buczacza, starosta kamieniecki, w poniedziałek najbliższy po święcie najbliższym świętego Wojciecha winien się oczyścić w mieście Trembowli przed wielmożnym i urodzonym wojewodą, podkomorzym, sędzią i podsędkiem generalnymi ziemi podolskiej (w przypadku zaś, gdy którykolwiek z wyżej wymienionych komisarzy nie mógł być wówczas obecnym, wówczas w jego miejsce będą mogli [komisarze] innego godnego wiary powołać celem wykonania sprawiedliwości), dowodząc swej niewinności [zeznaniaми świadków] z trzech klejnotów, jak w przypadku spraw o naganę szlachectwa, mianowicie po dwóch z klejnotu ojcowskiego zwanego Awdańce [Abdank] i podobnie [zeznaniaми] dwóch świadków klejnotu Łabędzie, a także przez dwóch świadków po babce – z klejnotu zwanego Junosza. Ten pan Bartosz z rzezonymi świadkami przysięgną przeciwko Abrahamowi, Mojżeszowi, Joskowi i Rajnce Żydom i Żydówce w tej formie: tako pomóż Bóg

i Święty Krzyż (jak w rocie), jako pan Bartosz z Buczacza, starosta kamieniecki ani jego czeladź wysłych [Żydów] z jego domu na drodze publicznej pobiwszy, nie zabrali towarów owych Żydów ani innej rzeczy wartości 600 grzywien, ani też uczyniwszy tyle złego do domu jego [Bartosza] nie wrócili się, ani też żadnej [on] korzyści z tego nie ma.

*Władysław Semkowicz, Wywody szlachectwa, 36–37*



## Wiersze na herb i rodowców

### Początek

Skuba żołnierz, bo go tak historyja zowie,  
 Ten, który szkaradnego struł smoka w Krakowie,  
 Kiedy Krakus panował, lepszego dowodu  
 Szkoda starożytności jego szukać rodu.  
 Skąd grzeczni potomkowie i sagiem, i togą  
 Najwyższych się w Koronie honorów domogą.  
 Z tych familiej Skarbek, bo się w różne domy  
 Rozrodzą, że był rzeczy niemieckich wiadomy,  
 Od Bolesława króla wyprawiony posłem  
 Do Henryka cesarza, który tak wyniosłem  
 Odprawił go ramieniem, jakoby już trzymał  
 Wygraną; tak się głupie swym złotem odymał.  
 Bo gdy Skarbkowi skarby zebrane łakomie  
 Pokaże, „tymi” – rzeczce – „Polaków uskromię”.

I zaraz kondycje srogiej pełne buty  
 Poda, żeby mu co rok płacili trybuty,  
 Zeby połowę Polski Zbigniewowi bratu,  
 Jego wtenczas zbiegowi zsiadłszy z majestatu,  
 Puścił Bolesław, bowiem niż koronę włożyć  
 Na głowę, wprzód się miał w tym cesarza dolożyć.  
 Zalem i gniewem Skarbek ruszony obojem,  
 „Złota”, prawi, „Henryku, twego się nie bojem,  
 Próżna jego prezenta ginie pod żelazem”.  
 Z tym pierścień z palca ciśnie do skarbu mu razem.  
 Złota złotu przydaje; Habdank cesarz rzecze  
 Po niemiecku: „dziękuję”, choć go zgaga piecze  
 Na on tyr niespodziany – „mieścież wojnę”, prawi,  
 „Kiedy was pokój mierzi”; z tym posła odprawi.  
 Jaki skutek był rzeczy? Historyje czytać  
 Abo się pod Wrocławiem o Psie Pole pytać.  
 Stąd się herb Habdankiem starożyty zowie,  
 Którym sami przed laty pisali Skubowie.  
 Dziś, gdy się z chrześcijańskim Kościołem sprzymierzy,  
 Na tak wiele prześwietnych familij rozszerzy.  
*Wacław Potocki, Poczet herbów, 218–219*

### Jerzy Jazłowiecki z Buczacza wojewoda ruski, hetman polny etc.

Jerzego malowali, a on smoka gromił,  
 A o jakąś królową drzewo on swe złomił.  
 Lecz ten nasz polski Jerzy stada buczackiego  
 Gromi i gromić będzie smoka pogańskiego.  
 Służąc onej królowie Pospolitej Rzeczy,  
 A mając zacne sprawy jej zawždy na pieczy:

Lecz nie owego smoka, co z skrzydły małują,  
 Gorszy owo co w poloch, w kołpacech harcują.  
*Mikołaj Rej, Przestro ze Zwierzyńca, 70*

Świeże przydanie lwa  
 do hełmu Abdankowi od cesarza Karola  
 za posługę znaczną  
 Macieja Machowskiego, Polaka,  
 który w tymże polu czerwonym być ma,  
 jako go przodkowie nosili jego

Gdy Niemcy i Turki bitwę za Karla zwodzili,  
 Harcownicy pogańscy lud barzo szkodzili;  
 Między którymi jeden był siły takowy,  
 Który żarko a mężnie ścinał Niemcom głowy,  
 Na co sam cesarz patrząc, był żalością zięty,  
 Począł o tym rozmawiać z swoimi książęty,  
 Obiecując nagrodę dać znaczną takiemu,  
 Który by przyniósł głowę tego męża jemu.  
 Polak Maciej Machowski z domu Abdańczyków,  
 Który dobrze świadomy był pogańskich szyków,  
 Wsiadłszy na koń, powabił rycerza onego,  
 Który jak lew ryczący skoczył wnet do niego.  
 Tam go naprzód kopiją dość mężnie ugodził,  
 A potem się z nim starłszy, zaraz go pochodził;  
 Porwawszy go na swój koń doniósł cesarzowi,  
 Za to ten lew stojący nadan rycerzowi.  
 Nadano wiele skarbów od srebra, od złota,  
 Tak ci znacznie bogaci Abdańczyki cnota.  
*Bartosz Paprocki, Gniazdo cnoty, 700*

## Konarscy

Ci zawždy z przyrodzenia mieli coś trefnego,  
 Acz zaprawdę nie barzo byli pilni tego.  
 Bo acz trudno odmienić, gdy co da natura,  
 A trudno ma jastrząba kto uczynić z kura.  
 Ale ci to nadobnie odmienić umieli,  
 W statek, w rozum, w postawę, kiedy jedno chcieli.  
 Bo zaprawdę nie wiem, skąd ponurą postawę  
 Począć chwalić, bo wnet w niej takąż znajdziesz sprawę.  
*Mikołaj Rej, Przestro ze Żwierzyńca, 48*



## Silva rerum

Dobiesław Skoraczowski herbu Abdank wyśmiany przez w. mistrza krzyżackiego Ulryka von Jungingen, kiedy opowiada prawdę o sile wojsk polskich przed bitwą pod Grunwaldem

Kiedy ... Dobiesław wrócił do ... Torunia i przedstawił ... odpowiedź króla, mistrz pruski Ulryk zaczął się z wielką skrupulatnością dowiadywać od tegoż Dobiesława, czy przybywa z obozu króla polskiego i w którym miejscu go zostawił. Kiedy na jego odpowiedź: „Bawilem – powiada – dwa dni w obozie królewskim i pozostawiłem go na postoju po przepłynięciu się przez Wisłę koło klasztoru w Czerwińsku”, mistrz pruski zapytał

go następnie, czy książę litewski Witold spotkał się z nim, Dobiesław odpowiedział pytającemu: „W tym dniu – powiada – w którym ja przybyłem do obozu króla, nadszedł wielki książę litewski Aleksander z potężnym, świetnie wyposażonym i licznym wojskiem i połączył swoje siły z królewskimi”, Na to mistrz: „W wojsku Witolda można by było znaleźć więcej ludzi do łyżki niż do zbroi”. A Dobiesław: „Wierz mi, mistrzu, że wojsko księcia Witolda jest nie tylko wielkie i potężne, ale świetnie uzbrojone”. Mistrz: „My go lepiej znamy od ciebie. Widzieliśmy go nieraz, jakie jest wielkie i jak silne, ile ma ludzi, zbroi i koni. Lecz powiedz nam, proszę, o moście, który, jak powiadają, król polski zbudował w powietrzu”. Dobiesław: „Widziałem – powiada – most zbudowany w przemyślny sposób ze statków, umieszczony nie w powietrzu – bo ono służy tylko ptakom do latania – lecz na rzece Wiśle. Na moich oczach przepравиło się na nim przez Wisłę suchą stopą całe wojsko królewskie, także wielkie działa i nie zauważono, by drgnął pod ciężarem”. Mistrz zaś pruski Ulryk zaśmiały się wzgardliwie, bo uznał opowiadanie Dobiesława za bzdurę, zwracając się do panów węgierskich powiada: „Ploche – rzekł – te słowa, które ten człowiek odważył się powiedzieć, i wyglądają na wierutne kłamstwo. Przybyli bowiem nasi najwierniejsi zwiadowcy donosząc, że król polski Władysław kręci się nad rzeką Wisłą, objeżdża ją i usiłuje się przez nią przeprawić, ale nie może. Już wielu jego ludzi, którzy szukali brodów, utonęło w falach. A Witold przebywa nad rzeką Narwią i nie śmie jej przekroczyć”. Usłyszawszy to Dobiesław Skoraczowski, odpierając słowa mistrza, mówił: „Skoro twierdzisz, że jestem niepewnym sprawozdawcą, ja, który uczciwie przedstawiłem wszystko, o co mnie pytałeś, wyślij ze mną kogokolwiek wierniejszego spośród twoich ludzi, a w ciągu trzech dni dowiodę, że wszystko, co powiedziałem, jest prawdą”. A wtedy mistrz: „Nie jest to – powiada – rzeczą konieczną, ponieważ wypadki i doświadczenie potwierdzą prawdę. Ty bowiem

mówisz jako Polak i wynosisz ponad słuszną miarę i potęgę sprawy twego pana”.

*Jan Długosz, Roczniki, ks. XI, 77–78*



### Relacja poselstwa Michała Haraburdy h. Abdank do w. kniazia Iwana Groźnego w czasie bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta

Roku 1572, grudnia 29 dnia, będąc mnie Michału Haraburdzie poslanemu od Ich Mości Panów Rad Wielkiego Księstwa Litewskiego do kniazia wielkiego moskiewskiego, przyjechałem do niego do Nowogrodu Wielkiego roku 1573, lutego 23 w poniedziałek; a nazajutrz, we wtorek lutego 24 kazał mi kniaz wielki u siebie być ... i na obiedzie u niego byłem.

A potem nazajutrz, we środę lutego 25, rzeczy od Panów Rad Ich Mci przez mię wskazane, które słowo do słowa na odpowiedzi Księdza Wielkiego niżej są wyrepetowane, Księdzu Wielkiemu mówiłem; i słuchał mię sam na pokoju, a przy nim syn jego starszy książdz Iwan siedział. A k'tem był przy nim okolniczy i namiestnik możajski, Wasil Iwanowicz, Umny Kolnowa (Kolczew), a dworzanin dumny, namiestnik nowotorzski Michaiło Timofiejewicz Pleszczajew; a diaki Andrzej i Wasil Jakowkowy Sczelkałowie. A wysłuchawszy tych rzeczy, kazał mi sobie na piśmie dać. A gdym się z tego wymawiał, on kazał mi te rzeczy powtóre mówić, a Andrzejowi Sczelkałowu terminować. Jakoż ja mówił, a on terminował; a potem do gospody kazał mi jechać. I aż w sobotę 28 lutego byłem u Księdza W. ... Ja widząc, że się on sam do panowania tych państw [Litwy i Polski] ma, przeto sprawując się wedle czasu mówiłem, że Panowie Rada i wszystko rycerstwo także snadź będą do tego przychylni, aby takowy pan, od którego by państwowi obrona

była, z woli Bożej za dobrowolnym obraniem Ich Mości panował, tylko aby oznajmił, jako się temu stać, przypominając, iż państwa Księdza Wielkiego ziemie dolne, Kazań i Astrachań, podobno by o sobie myśliły za odmienieniem pana; dla czego Książdz Wielki częste by przejezdki z państwa do państwa czynić musiał, a przez dalekość obrony by dostatecznie państwowi uczynić nie mógł. Zaczem i w czynieniu sprawiedliwości, której pod każdym czasem potrzebujemy, nie małe by omieszkanie było, gdyż u nas nie jest obyczaj panu naszemu, odjeżdżając z państwa, kogo na miejscu swoim zostawić; k'temu, iż bez przyjęcia wiary zakonu rzymskiego koronowan być by nie mógł. A Książdz Wielki zatem kazał mi do gospody jechać.

Nazajutrz marca 1, w niedzielę byłem u Księdza Wielkiego, a on mi odpowiedź uczynił tym obyczajem:

„My nad Moskiewskim Królestwem, na Koronie Polskiej i na W. Ks. Litewskim panem być chcemy i sprawować nad wszystkimi temi państwami możemy, i przejeżdżając po czasie mieszkać gdzie w którym państwie, w który czas być trafi się; a te przyczyny, któreś ty mówił, temu nie szkodzą. A być naszemu Państwu w tytule: Królestwu Moskiewskiemu, Koronie Polskiej i W. Ks. Litewskiemu, a dla imieni napisać ku Państwu Moskiewskiemu zamek Kijów jeden bez przygródków. A Połocko z przygródki i Kurlandzka ziemia za Dźwiną ku Litewskiemu Państwu; a Liflancka ziemia po Dźwinę rzekę k'naszemu państwu, jakośmy pierwej mówili. A pisać się tytułu naszemu tym obyczajem: Z Bożej łaski Gospodar Czarj Wielki Książdz Iwan Wasilewicz wszystkiej Rusi, Kijowskiej, Włodzimierskiej, Moskiewskiej, Król Polski, Wielki Książdz Litewski i Wielki Książdz Ruski, Wielkiego Nowogrodu, Czar Kazański, Czar Astrachański, a potem rozpisać państwa ruskie i Korony Polskiej, i W. Ks. Litewskiego; które wyższe, to naprzód pisać. A wierze naszej być w uczciwości i kościoły nam w naszych zamkach i włościach, i dworzach kamienne i drewniane wolno stawić, i metropolit i władcy stanu duchownego nam czić wedle naszego



obyczaju. A arcybiskupów, biskupów nam czić po ich zakonu i obyczaju ... A będzie li chciało W. Ks. Litewskie naszego panowania, jedni bez Korony Polskiej, to nam i wdzięczniej. A my na W. Ks. Litewskiem być chcemy i dźierzć Królestwo Moskiewskie, W. Ks. Litewskie, jak była Korona Polska i W. Ks. Litewskie z jednego, i tytuł nasz pisać jakośmy pierwej mówili..."

I list odpis mnie dawszy, kazał mi u siebie na obiedzie być; a skoro było po obiedzie, dawszy mi rękę, odpuścił. Rozkazawszy sam i obadwa synowie jego WIchMościom się kłaniać. A we wtorek, marca 3, gdym już wsiadał chcąc w drogę jachać, przyjachali do mnie do gospody ciż osoby, którzy przy nim byli, gdy słuchał i odprawował...

*Karol Stenkiewicz, Skarbiec historii, III, 64-77*



Układ opracował Jerzy Wislocki  
 Wyboru tekstów dokonali: Ryszard Marciniak,  
 Stanisław Potocki, Jerzy Wislocki  
 Rysunki herbów wykonał Jiří Nečas  
 Opracował graficznie Lucjan Piąty  
 Herbarz ukazuje się staraniem  
 Biblioteki Kórnickiej PAN, 62-035 Kórnik  
 i Wydawnictwa Ossolineum we Wrocławiu.  
 Skład tekstu przygotowała Wrocławska Drukarnia Naukowa  
 Wydrukowała Kaliska Drukarnia Akcydensowa  
 na papierze specjalnym z Państwowej Wytwórni  
 Papierów Wartościowych w Warszawie  
 Dochód przeznaczony na konserwację zamku  
 Cena zł 150.- J-4. ISBN 83-04-02231-1